



Papież Franciszek

Nie powinniśmy myśleć o biednych jako o odbiorcach miłosiernych działań wolontariuszy, którzy czynią to raz na tydzień, czy też o doraźnych gestach dobrej woli z naszej strony, które mają na celu uspokojenie sumienia. Takie doświadczenia, choć nieraz ważne i pożyteczne dla uwrażliwienia na potrzeby braci oraz dla ukazania niesprawiedliwości, leżących u ich podstaw, powinny nas jednak prowadzić do prawdziwego spotkania z ubogimi, a także do dzielenia się, które powinno się stać stylem życia. Modlitwa, postępowanie na drodze ucznia oraz nawrócenie znajdują w miłości wspólnej potwierdzenie swojej autentyczności ewangelicznej. Tam też właśnie rodzi się radość oraz pokój ducha, ponieważ dotyka się własną ręką Ciała Chrystusa... Dlatego też jesteśmy wezwani do wyciągnięcia ręki do biednych, do spotkania się z nimi, popatrzenia im w oczy, przytulenia, aby poczuli ciepło miłości, która przełamuje krąg samotności. Ich dłoń wyciągnięta w naszą stronę jest również zaproszeniem do wyjścia z naszych pewności i wygod oraz do rozpoznania wartości, którą ubóstwo ma samo w sobie.

Fragment z orędzia Ojca Świętego na I Światowy Dzień Ubogich †



Ks. bp Aleksander Kaszkiewicz

Dla bł. Celiny we wszystkim, co czyniła i czym żyła, liczyła się wyłącznie wola Boża. Nie

szukała nigdy siebie, nie stawiała nigdy w centrum osobistego „ja”, własnych zachcianek, planów czy ambicji. Z pewnością bardzo bliskie były bł. Celinie słowa Jezusowej modlitwy w Ogrójcu: „Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!” (Łk 22, 42). Być może, niejedną raz w swym niełatwym życiu powtarzała za Maryją: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!” (Łk 1, 38). Albo za św. Pawłem: „Wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, Pana mojego. Dla Niego wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa” (Flp 3, 8). Ta głęboka wiara pomagała bł. Celinie odkrywać na swej drodze życiowej wielką tajemnicę Chrystusowego krzyża. Przyjmowała go z pokorą, w duchu miłości i posłuszeństwa. [...] Gdy przed 10 laty Matka Celina Borzęcka została zaliczona w poczet błogosławionych, Papież Benedykt XVI nazwał jej życie milczącym lecz heroicznym świadectwem bezkompromisowego życia Ewangelią poprzez wypełnianie swych obowiązków i hojną służbę ubogim.

Fragment homilii wygłoszonej podczas uroczystości 10-lecia beatyfikacji bł. Celiny Borzęckiej, Kęty (Polska), 29.10.2017 †